

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez dostarczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 7— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7-40 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7-40 Zagranicą . . . mies. zł. 5—, kwart. 12—	Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-12. Konto PKO Lwów N 504.044.	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 18 L. P. Listy należy bankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz miesięcz. (24 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nekrologach gr. 25, w kronice, raporcie, dzieł gospodarczych, psiki w tekście gr. 25, pod względem na pierwszej stronie zł. 7—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 15, kupon i sprzedaż słów gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 25, dla pasażujących przez gr. 5, Z zagranicą miesięcz. 25 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej.
--	---	--	-------------------------------------	---

NAPRĘŻENIE — ODPRĘŻENIE.

Te dwa określenia przewijają się u porczywie już od kilku lat we wszelkich wiadomościach i dyskusjach na temat spraw międzynarodowych. Raz po raz uderzają w świat alarmy o niemalże nieuniknionym konflikcie zbrojnym. Wkrótce jednak wzburzone fale uspokajają się — nie na długo, niejako po to, by wnet skłębic się jeszcze groźniej. Sytuacja „naprężona” i „odprężona” istnieje nie raz równocześnie; jedna na jednym odcinku, druga na drugim. Krótka mówiąc: nerwy dzisiaj szego świata nie mają zupełnie okazji nie tylko do głębszego wypoczynku, lecz choćby tylko krótkiego wytchnienia.

W tej chwili „odprężenie” zaczyna się niewątpliwie rysować w wysoce ostro statnio zadrażnionych stosunkach angielsko-włoskich. Rzecz obracała się wokół tzw. „nieinterwencji” w Hiszpanii. Sprawa ta była jednym z najdoskonalszych dowodów na to, jak to karkołomne sztuki i frazesy dyplomatów umieją zadawać kłam najoczywistszym prawdom.

Oto na fakt, że od wycofania „ochotników” zależy przywrócenie pokoju w Hiszpanii zgadzała się Moskwa i Berlin i Rzym. Dyplomaci Niemiec, Włoch i Rosji składali gratulacje ministrom Francji i W. Brytanii za ich w tej sprawie jasne stanowisko. Ale jednocześnie wysuwali warunki, których po godzenie jest kwadraturą koła. I ostatecznie kwestia, o której między dyplomatami mówiło się, że jest całkiem naturalna i logiczna, jednak rozbiła się o zupełnie drugorzędne zastrzeżenia mocarstw.

I tak w Berlinie i Rzymie godzono się z tym, że sprawa wycofania ochotników jest podstawowym założeniem nieinterwencji. Ale pod warunkiem: trzeba uznać rząd Franca a w każdym razie przyznać mu prawa strony prowadzącej wojnę.

Sowiety również opowiedziały się za wycofaniem ochotników. Jednakowoż sądzą, że najpierw należy wycofać ochotników a dopiero później dyskutować o prawach dla Franca. Pojęciem „ochotników” obejmują również wojska maurytańskie, wprowadzone przez powstańców z Ceuty i wogóle kolonij. Wycofanie tych wojsk jest wstępnym warunkiem dalszej dyskusji.

Paryż i Londyn domagają się wycofania ochotników z Hiszpanii natychmiast i bez zastrzeżeń. Na tym właśnie tle doszło do ostrych nieporozumień między Londynem a Rzymem. Niedawne oświadczenia ministrów Edena i Ciano a zwłaszcza Mussoliniego, wygłoszona w Messynie, wskazują na to, że na tym odcinku nastąpiło już pewne uspokojenie.

Cóż z tego, kiedy równocześnie tytuły telegramów w dziennikach brzmią: „Nowy ogień wojenny nad Hiszpanią”, „Huragan wojenny nad Szanghajem”? Ta ostatnia sprawa weszła niezawodnie w takie stadium, iż nie ułagodzi jej nawet wzmocniona akcja dyplomatyczna różnych mocarstw. Uzasadnionym jest przypuszczenie, że w wojnę dwóch żółtych przeciwników nie zechce się mieszać nikt trzeci. Mimo to psychiczne i moralne znaczenie zawieruchy na wschodzie będzie olbrzymie dla całego świata. Znowu będziemy żyć w świadomości tego, że gdzieś — choćby nawet daleko —

W rocznicę zwycięstwa pod Warszawą. Zjazd b. Ochotników Armii Polskiej.

Lwów święcił szczególnie uroczyste w dniu wczorajszym 17-tą rocznicę odparcia najazdu bolszewickiego w roku 1920. Przyczyniło się do tego w pierwszym rzędzie połączenie obchodu rocznicy wielkiego zwycięstwa ze zjazdem b. ochotników wojennych z lat 1918—1920.

Ogólnopolski zjazd b. ochotników odbywał się, jak już donosiliśmy, pod protektoratem Pana Marszałka Rydzas-Śmigłego, a w skład komitetu honorowego wchodził p. premier Sławoj-Śkładkowski, min. Kasprzycki, gen. Górecki, wojewoda lwowski Biłyk i prezydent miasta Lwowa dr. St. Ostrowski.

Na zjazd przybył w komplecie Zarząd Główny Związku b. ochotników z pos. Szczepańskim na czele, delegacje wszystkich oddziałów związku z Warszawy, Gdańska, Gdyni, Poznania, Krakowa, Katowic, Lublina, Białegostoku i z wielu innych miast Rzeczypospolitej, w liczbie kilku tysięcy osób. W uroczystościach i defiladzie brało udział ponad 40 pocztów sztandarowych organizacji zamiejscowych i lwowskich.

O godz. 8 rano na boisku „Cytadela” zebrał się wszyscy członkowie Zw. b. ochotników. Do zebranych przemówił prezes oddziału lwowskiego dr. Lesław Węgrzynowski, witając wszystkich serdecznie. Z kolei prezes Zarządu Gł. pos. Szczepański dokonał przeglądu delegacji i oddziałów Związku, po czym oddziały wymaszerowały na uroczyste nabożeństwo.

Na placu przy ul. Pełczyńskiej zbudowano wielki ołtarz, przed którym w kilku rzutach ustawiły się oddziały wojskowe, kompania Zw. Strzeleckiego, kompania Policji Państw., Związki kombatanckie i liczne rzesze wiernych. Po obu stronach ołtarza, wzdłuż ustawionych wysokich masztów z flagami o barwach państwowych i miasta Lwowa,

Święto Żołnierza Polskiego w Nadwórnej.

Nadwórna. (PAT.) Wzorem ubiegłego roku społeczeństwo polskie w dniach 14 i 15 sierpnia 1937 r. nadzwyczaj serdecznie i z wielką godnością wspólnie z pułkiem stanisławowskim

wa, stanęły wszystkie poczty sztandarowe.

Na nabożeństwie obecni byli wojewoda lwowski dr. Alfred Biłyk, Dca O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewski w otoczeniu świty oficerów, im. miasta wiceprez. Irzyk, reprezentanci duchowieństwa, wszystkich urzędów lwowskich i organizacji społecznych.

Po nabożeństwie i kazaniu poświęcono sztandar oddziału lwowskiego Zw. b. ochotników, który gen. Tokarzewski wręczył prezesowi Oddziału dr. Węgrzynowskiemu a ten z kolei chorążemu.

O godz. 10.30 na placu Mariackim pod pomnikiem Mickiewicza wojewoda lwowski dr. Biłyk i Dca O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewski odebrali defiladę wszystkich oddziałów biorących udział w uroczystościach. Zaznaczyć należy, że wzdłuż trasy, którą przechodziła defilada, dziatwa szkolna, trzymająca szpaler obsypywała żołnierzy i ochotników kwiatami, wznosząc okrzyki na ich cześć.

W godzinach popołudniowych odbyło się w Teatrze Wielkim przedstawienie. Zespół Stow. ręk. „Gwiazdy” odegrał 6 obrazów z walk o niepodległość.

Miasto było w dniu wczorajszym bogato udekorowane flagami o barwach państwowych. Wieczorem wszystkie obiekty miejskie i państwowe były iluminowane.

ZŁOŻENIE WIĘCNA NA CMENTARZU OBRONCÓW LWOWA.

W ramach wczorajszego święta żołnierza polskiego i święta b. ochotników wojennych, odbyła się podniosła uroczystość złożenia wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa przez uczestników zjazdu b. ochotników.

Również odbyło się uroczyste wręczenie odznak orderu Virtuti Militari rodzicom ś. p. bohaterskiego księdza Stanisława Rozumkiewicza, poległego na polu chwały.

przybywającym czasowo w Nadwórnej, obchodziło święto Żołnierza polskiego. Już 14 sierpnia całe miasto przybrało odświętną szatę. Wszystkie domy prywatne i urzędy zostały ude-

korowane w chorągwie państwowej a wieczorem ulicami miasta przeciągnęła orkiestra pułkowa i odegrała szereg pieśni żołnierskich i ludowych.

Na boisku sportowym mimo deszczu odbył się apel poległych żołnierzy. W apelu wzięło tłumny udział społeczeństwo nadworniańskie ze starostą p. Wolskim i wicestarostą p. Caisem na czele. Do zebranych żołnierzy w pięknych a prostych słowach przemówił płk Nowak. Nazajutrz t. j. 15 sierpnia w godzinach porannych na stadionie sportowym została odprawiona Msza polowa, w której prócz p. wicewojewody stanisławowskiego p. Seidlitz, prezydenta miasta mgr. Kotlarczuka, starosty nadworniańskiego p. Wolskiego wzięły udział delegacje społeczne z Nadwórnej i Bitkowa kopalni.

Po nabożeństwie nastąpiło rozdanie nagród pułkowych dla żołnierzy opuszczających szeregi żołnierskie, a następnie wspólny obiad żołnierski, w którym wzięli udział wszyscy żołnierze pułku i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. W czasie defilady która wywołała szczerzy zachwyt wśród publiczności, dzieci szkoły powszechnej w Nadwórnej obrzuciły maszerującą kompanie kwiatami a widzowie rzeźsiście oklaskiwali sprawnie przesuwające się szeregi żołnierzy macierzystego pułku.

Tegoroczne święto pułku stanisławowskiego wypadło znakomicie i pozostawiło po sobie miłe wspomnienia.

NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYŃNE.

Warszawa, 16. 8. (PAT.) Wczoraj, jako w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą, o godz. 8 rano Jego Ekscelencja ksiądz nuncjusz apostolski Msgr. Cortesi odprawił w Bazylice Serca Jezusowego na Pradze nabożeństwo dziękczynne.

CHOROBA BOYA-ZELEŃSKIEGO.

Warszawa, 16. 8. (PAT.) Tadeusz Boya-Zeleński uległ wczoraj atakowi ślepej kiszki i niezwłocznie został przewieziony do kliniki „Omega”, gdzie poddał się operacji. Operacja miała przebieg pomyślny.

POGŁOSKI O REKONSTRUKCJI GABINETU BRYTYJSKIEGO.

Londyn, 16. 8. (PAT.) Popularna gazeta niedzielna „The People” podaje sensacyjną wiadomość, jakoby premier Chamberlaine zamierzał przeprowadzić rekonstrukcję swego gabinetu przed jesienną sesją parlamentu.

Cel rekonstrukcji rządu ma być dwojaki: 1) nadanie gabinetowi bardziej narodowego charakteru, aby przekonać świat, że Wielka Brytania zdecydowana jest bronić swoich praw; 2) zwiększenie wpływów premiera na politykę zagraniczną.

Mając pierwszy cel na uwadze, premier zamierza zaproponować Winstonowi Churchillowi i Lloyd Georgowi wstąpienie do rządu. Pismo przypuszcza, że min. Eden opuściłby ministerstwo spraw zagranicznych, obejmując ewentualnie tekę spraw kolonialnych,

Socjaliści przeciw fuzji z komunistami.

Paryż, 16. 8. (PAT.) Projekt połączenia się partii socjalistycznej z komunistyczną, który obecnie lansuje partia komunistyczna, jest w dalszym ciągu przedmiotem polemiki między przewodcami tych stronnictw. Znamiennie światło na tę sprawę rzucają ostatnie wystąpienia przewodców socjalistycznych, a mianowicie ministra poczty i telegrafów, Lebas i przewodcy skrajnej lewicy stronnictwa Marceau Piverta. Minister Lebas, który wywiera duży wpływ na najsilniejszą organizację partii socjalistycznej, a

mianowicie organizację dep. Nord, wystąpił ostatnio zdecydowanie przeciwko projektowi połączenia się 2-ech partii, podkreślając, że w razie fuzji partia socjalistyczna zostałaby podporządkowana dyrektywom trzeciej międzynarodówki. Przewódca skrajnej lewicy socjalistycznej Marceau Pivert, oświadczył również, że należałoby raczej zrezygnować z projektu połączenia się dwóch partii w razie gdyby to miało pozbawić socjalistów swobody wyrażania w słowie i w piśmie swych poglądów.

dzień w dzień giną tysiące i dziesiątki tysięcy ludzi, że plonie dobytek, osiągnięty pracą długich pokoleń, że szaleje straszliwa niedola zbiedzonych, wynędzniałych, nieszczęśliwych miliono-

wych rzesz, dotkniętych pożogą wojenną. Znowu niestety odżyje wręcz nie, że o losach dzisiejszego świata decyduje nie sprawiedliwość a siła.

Alf.

Wiadomości bieżące.

16

Poniedziałek

Jacka

Intro: Anastazego

SIERPNIA 1937

Wschód słońca 4:19
Zachód 19:00

TEATR WIELKI

Nieczynny.

KINO TEATRY:

APOLLO: „Święta i jej blazen“.
CASINO: O godz. 5:ej pop. „Spotkali się w Paryżu“ — O godz. 3:iej „Ty co w Ostrej świecisz Bramie“.
CHIMERA: „Dla ciebie Mario“.
EUROPA: „Zabronione szczęście“ (Ukochany wróg).
KOPERNIK: „Róża“.
MARYSIENKA: „Postrach opery“.
MUZA: „Noc w operze“ i „Ręce zawiąły“.
PALACE: „Dorożkarz nr. 13“.
PAN nieczynny.
RAJ: „Dzieci szczęścia“.
STYLOWY: „Złoty skarb“ Gary Cooper „Oj ta miłość“ rewia.
SWIT: „Bandera“ (Sztandar) i rewia.
TON: „Krew na morzu“.
UCIECHA: „Chłopcy z placu broni“ i rewia.

FOTOPLASTIKON.

„Bulgaria“.

— Występy baletu Feliksa Parnella w Teatrze Wielkim. Już w czwartek, dnia 19-go sierpnia br. pierwszy dzień występu zespołu baletowego Feliksa Parnella. Cały szereg arcydzieł tanecznych w wykonaniu całego olimpijskiego zespołu na czele z Zizi Halamą i Feliksem Parnellem. Muzyka pod dyrykcją kompozytora Zygmunta Wiehlera, kostiumy i dekoracje najlepszych malarzy odpowiadają choreograficznemu wykonaniu i tworzą ze sobą harmonijną pełną niewysłowionego czaru całość. Występy tego znakomitego zespołu odbędą się w Teatrze Wielkim w dniach 19, 20, 21 i 22 bm. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w firmie Foto-Abo-Rad pl. Mariacki 9.

KOMUNIKATY.

— Lwowskie prelekcje radiowe. W poniedziałek, 16 bm, o godz. 18:ej mgr. Stanisław Filar zaznajomi radiosłuchaczy turystów z przepisami prawnymi dotyczącymi fotografowania podczas wycieczek. O godz. 18:50 red. Władysław Szedziński przeprowadzi reportaż z Zjazdu b. Ochotników Armii Polskiej, odbywającego się we Lwowie.

— Koncert solistów dla radiosłuchaczy. Poniedziałkowy program rozgłośni lwowskiej P. R. obfituje w występy solistów śpiewaków, pianistów, skrzypków o różno rodnych fizjognomiach artystycznych. O godz. 17:25 śpiewać będzie Maria Biełkowska pieśni kompozytorów polskich; wieczorem o godz. 22:00 pianistka Hanna Dicksteinówna i skrzypaczka Janina Matia siak-Klechniowska wykonają utwory o charakterze wirtuozowskim. Lekkie piosenki i melodie wypełnią program koncertu w wyk. Cz. Kaczyńskiego i S. Lennarta, o godz. 16:15 koncert pt. „Wieniec lekkich melodii“ nadawany z Poznania, o godz. 20:00 obejmie utwory Linkego.

— Kino „Rialto“. W najbliższym czasie otrzyma Lwów nowe kino pod nazwą „Rialto“. Po gruntownej rekonstrukcji lokalu oraz poczekalni i wprowadzeniu najnowszej aparatury dźwiękowej kino to stanie wkrótce otwarte. Obecny właściciel znany fachowiec daje gwarancję, że kino to będzie obecnie jednym z najmińszych lokali rozrywkowych, gdzie wyświetlane będą tylko filmy wartościowe.

KRONIKA MIEJSKA.

Nagle zasłabnięcie. Wczoraj popołudniu na ul. Alembeków zachorował nagle Aron Schreiber, którego Pogotowie ratunkowe odwiezło do szpitala.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem 34-letnia Rozalia Heczko, zam. w Zniesieniu przy ul. Torowej 20 w zamiarze samobójczym zażyła luminalu. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala. Przyczyny zamachu samobójczego narazie nie ustalono.

Wydalenie się z domu. Dawid Weksler (Lenartowicza 21) doniósł policji, że jeszcze dnia 13 bm. wydal się z domu jego syn 14-letni Harry i dotąd nie powrócił.

Krwawy napad na ulicy. Jan Haras doniósł policji, że gdy wracał wczoraj około godz. 10:ej do domu, jakiś nieznany sprawca zaatakował go i zadał mu nożem klutą ranę w okolicy łopatki. Hanasowi pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe, po czym odwiezło go do szpitala.

MECZ BOKSERSKI.

W sali Związku Pracowników Komunalnych przy ul. Kuszewicza odbył się w niedzielę mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego w klasie „A“ pomiędzy Lechią a Rekordem. Lechia wygrała do spotkania w składzie osłabionym, lecz mimo to wygrała 10:6.

W ramach rozgrywek bokserskich o mistrzostwo drużynowe okręgu lwowskiego kl. „A“ odbyło się w niedzielę w Stanisławowie spotkanie pomiędzy miejscową Rewerą a drużyną Świtezii ze Lwowa. Zwyciężyła drużyna Rewery w stosunku 12:4.

Lotnicy sowieccy zaginęli.

Moskwa, 16. 8. (PAT) Samolot, którym lotnik sowiecki Lewoniewski podjął próbę przelotu bez lądowania z Moskwy do Ameryki północnej, zaginął. Komunikat oficjalny stwierdza, że lot Lewoniewskiego odbywał się w szczególnie trudnych warunkach atmosferycznych. Wskutek mgły, która sięgała bardzo wysoko, lotnik zmuszony był wzniesić się na wysokość 6.000 metrów. Jeden z silników zepsul

się i samolot zmuszony był obniżyć się o godz. 14.42 na 4.600 mtr. Od tego czasu nie odebrano z pokładu samolotu żadnego telegramu.

Można przypuszczać, że samolot zmuszony do podróży w chmurach, uległ oblodzeniu i lądował na lodzie. Załoga samolotu zaopatrzona jest w żywność na półtora miesiąca. Posiada również namioty, worki do spania i ciepłą odzież.

Otwarcie „Tygodnia Gór“.

Wisła, 16. 8. (PAT) Wisła, położona w jednej z najpiękniejszych dolin w Beskidzie zachodnim u stóp Baraniej Góry, która przed kilkudziesięciu laty była prawie nieznaną szerzemu ogółowi wsią cieszyńską, a dziś jest największym uzdrowiskiem na Śląsku, stała się obecnie przedmiotem zainteresowania tych wszszechstronnych, którym leży na sercu rozwój gospodarczy i kulturalny ziem górskich.

Sprawił to tegoroczny „Tydzień Gór“.

Impreza ta, organizowana — jak wiadomo — od kilku lat przez Związek ziem górskich w coraz to innych ośrodkach, ma na celu zobrazowanie w ramach specjalnej uroczystości dorobku kulturalnego i gospodarczego poszczególnych regionów górskich.

Protektorat nad tegorocznym „Tygodniem Gór“ objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i Marszałek Smigły-Rydz. W skład prezydium honorowego wchodzi: Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Siawoj-Składkowski, ks. prymas Hlond oraz wszyscy członkowie rządu.

Komitet honorowy obejmuje długą listę najwyższych osobistości w państwie.

Dzisiejsze uroczystości, będące inauguracją „Tygodnia Gór“ rozpoczęły się w godzinach rannych nabożeństwami w kościołach katolickim i ewangelickim.

O godz. 10 przed południem nastąpiło otwarcie szeregu wystaw.

Na wstępie wygłosił okolicznościowo przemówienie wojewoda śląski dr. Grażyński, który podkreślił doniosłość wydarzenia, jakim jest „Tydzień Gór“, zbiegający się właśnie z terminem wygaśnięcia konwencji genewskiej i 15-leciem wkroczenia wojsk polskich na Śląsk. Mówca zaakcentował znaczenie odbywającej się w tym roku w Wiśle imprezy, wiążącej symbolicznie źródła Wisły z jej ujściem.

Z kolei wicemin. Bobkowski, przewodniczący centralnego komitetu „Tygodnia Gór“, dokonał aktu otwarcia wystaw przez przecięcie symbolicznej wstęgi. Równocześnie podniesiono na maszt obok wejścia flagę państwową, a orkiestra wojskowa odegrała Hymn Narodowy.

Przedstawiciele władz przeszli następnie na teren wystawowy i zapoznali się szczegółowo z pawilonami wystawowymi.

Targi królewieckie.

Królewiec, 16. 8. (PAT) Polska wystąpiła na tegorocznych Targach królewieckich ze stoiskiem zorganizowanym przez Państwowy Instytut Eksportowy. Pawilon polski jest największym z pośród stoisk zagranicznych. Zawiera on dział produktów rolniczych, po raz pierwszy szereg eksponatów przemysłowych, dalej bardzo właściwy na Targach królewieckich wykaz rozwoju naszych tranzytowych szlaków komunikacyjnych lotniczych

i morskich w formie stoisk polskich linii lotniczych „Lot“ oraz linii Gdyna—Ameryka. W końcu znajduje się mały pokaz drzeworytów, książek polskich i prasy polskiej, oraz dział wyrobów przemysłu ludowego.

Pawilon polski jest bardzo licznie i z wielkim zainteresowaniem odwiedzony przez publiczność, przybyłą na otwarcie wystawy licznie z Królewca i prowincji.

Akcja wakacyjna dla najbiedniejszych dzieci.

Od szeregu lat półkolonie, organizowane we Lwowie na wielką skalę, zastępują najbiedniejszym dzieciom wyjazd na letnisko. Nie mogą one dać dziecku tyle radości duchowych i korzyści fizycznych, co pobyt na wsi, jednakże zasadnicze warunki wypoczynku wakacyjnego są spełnione. Dzieci otrzymują dostateczne i zdrowe pożywienie, przebywają po kilka godzin dziennie na wolnym powietrzu, używają ruchu i słońca, i pozostają pod opieką pedagogiczną.

Przy tym półkolonie mają także zalety, jakich posiadać nie mogą pełne kolonie. Nie odrywają dziecka od rodziny, co wywołuje zwykle tęsknotę, zwłaszcza u młodszych dzieci, a nadwyżka — mogą być masowe.

Instytucją, która zajmuje się organizowaniem półkolonii, jest Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej. Urządził on w tym roku 11 kolonii własnych i subwencjonuje 10 towarzystw, które organizują półkolonie (20 groszy dziennie na głowę). Na pierwsze uczęszcza 2955 dzieci, na drugie 2265. Wszystkie półkolonie obowiązują wspólny regulamin i identyczny jadłospis, w którym wyliczono dokładnie ilość pożywienia, przypadającą na każde dziecko.

Dzieci otrzymują codziennie śniadanie składające się z kawy mlecznej lub kakao i chleba, obiad złożony z zupy, chleba, potrawy mięsnej lub jarskiej oraz jarzyn albo owoców, na podwieczorek kawę, herbatę lub kwaśne mle-

ko i chleb z masłem, serem, marmeladą lub sałatką.

Całe przedpołudnie spędzają dzieci na boiskach lub wycieczkach, używają też kąpeli w łaźniach miejskich. Ośrodek każdej półkolonii jest zazwyczaj budynek szkolny na peryferiach miasta. Tu dzieci przychodzą o godz. 9 rano, poddają się przeglądowi czystości, odmawiają modlitwę i po śniadaniu wyruszają na zabawy i ćwiczenia. W razie deszczu spędzają czas na czytaniu, słuchaniu pogadanek i robotach ręcznych. Po obiedzie wypoczywają na leżakach lub matach, a o godz. 5 opuszczają półkolonie.

Dzieci przebywające na półkoloniach rekrutują się prawie wyłącznie z rodzin bezrobotnych, dla których stanowią to pomoc zarówno materialną, jak też moralną, ponieważ półkolonie dają młodzieży nie tylko całodzienne pożywienie, ale także uczą ją czystości, karności, higieny i współżycia z ludźmi. Wyniki wychowawcze tego wpływu dają się rychło spostrzec.

Prócz półkolonii urządza też Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej corocznie kolonie pełną w Brzuchowicach, przeznaczoną dla dzieci słabszych fizycznie. Kolonia mieści się wśród lasu w 4 pawilonach drewnianych, oraz w nowym budynku murowanym Szkoły Leśnej. W lipcu wyjechało na tę kolonię 350 dziewcząt, w sierpniu przebywa tam ta sama ilość chłopców.

MUSSOLINI ZWIEDZA KOPALNIĘ SIARKI.

Rzym, 16. 8. (PAT) Mussolini zwiedził dzisiaj kopalnię siarki w Grotta Calda, opuszczając się na głębokość 350 mtr. Robotnicy zgotowali Mussoliniemu bardzo gorącą owa cję.

Następnie szef rządu włoskiego udał się do Perguza, niedawno powstałego ośrodka rolniczego.

KS. HLINKA W KRYNICY

Krynica, 16. 8. (PAT) Do Krynicy przybył dzisiaj samochodem ks. Hlinka, przewodca słowackiego stronnictwa ludowego w towarzystwie posła do parlamentu praskiego Karola Sidora, burmistrza miasta słowackiego Rózemberku p. Maderli i księdza prof. Tilko.

ZIEMIA Z ŻUŁOWA NA SOWINIĘC.

Wilno, 16. 8. (PAT) W dniu wczorajszym Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Dróg Kołowych R.P. zgodnie z uchwałą 8-go zjazdu delegatów dokonał pobrania ziemi z miejsca urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Żuławie.

Artystycznie wykonana urna z ziemią dostarczona zostanie sztafetami pracowników drogowych szlakiem Żułów — Wilno — Białystok — Warszawa — Kielce — Kraków.

Uroczystość dzisiejsza zgromadziła przedstawicieli władz wojewódzkich, pracowników drogowych z powiatów święciańskiego, postawskiego i wileńskiego-trockiego na czele ze starostami i kierownikami powiatowych zarządów drogowych.

OPERETKA DOSTAŁA DLA RADIO, SŁUCHACZY.

W kraje Ameryki Południowej, do Boliwii, przенosi nas operetka Dostała pt. „Clivia“. Przybywa tu amerykańskie towarzystwo filmowe, które dostaje pozwolenie na kręcenie filmu jedynie pod warunkiem, że choć jeden z członków towarzystwa posiada obywatelstwo Boliwii. W tym celu postanawia aktorka filmowa Clivia wejść w pozorny związek małżeński z przypadkiem spotkanym pasterzem. Jednak nie zupełnie przypadkiem zjawia się ów pasterz. Jak się okazało był nim przebrany generał rządu, wysłany dla zbadania właściwych celów przybycia towarzystwa filmowego. Kręcenie filmów okazało się bowiem pozorem, zaś prawdziwym zamiarem — przewrót polityczny. Na balu maskowym wypuljuje policja całą szajkę, między nimi również i Clivię, która tymczasem pokochała szczerze i z wzajemnością pasterza „generała“. Oczywiście Clivia okazuje się niewinna i nic już nie stoi na przeszkodzie połączenia się obojga zakochanych.

Taka jest treść operetki, którą Polskie Radio nada dla swych słuchaczy we wtorek dn. 17 sierpnia o godz. 20:ej. Gra orkiestra PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego, śpiewają: L. Szczepańska, H. Brzezińska, E. Zayenda, K. Petekci, Kielarski, J. Klimaszewski. Radiofonizacja i reżyseria St. Belzskiego.

Program radiowy.

Wtorek, 17 sierpnia.

Lwów. Godz. 6:15: Audycja poranna. 11:57: Sygnał czasu. 12:03: Dziennik polski. 12:15: Gazetka informacyjna w języku ukraińskim. 12:25: Koncert. 13:55: Płyty. 14:55: Giełda. 15: Płyty. 15:45: Wiad. gosp. 16: Audycja dla dzieci. 16:20: Kwartał smyczkowy. 16:45: Felieton. 17: Koncert. 17:50: Pogadanka turystyczna. 18: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18:10 Płyty. 18:25: Szkic literacki. 18:50: Pogadanka. 19: Skecz. 19:15: Silvio Ranieri gra na gitarze. 19:50: Wiad. sport. 20: „Clivia“ operetka w 3 aktach. 22:05: Recital skrzypcowy. 22:50: Dziennik wieczorny. 23: Koncert życzeń.

Giełda z dnia 15 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.20, Berlin 212.97, Amsterdam 292, Kopenhaga 118.09, Londyn 26.39, N. Jork czeki 5.29, kabel 5.29 i trzy ósme, Oslo 132.60, Paryż 19.87, Praga 18.44 Sztokholm 136.10, Zurych 121.60, Mediolan 27.90. Papiery procentowe: 4 i pół prc. we wnętrza 57, 3 prc. inwest. 69.50, 5 prc. konwers. 61, 4 prc. dolar. 39, 4 prc. konsolidac. 58. Akcje: Bank Polski 106, Cukier 34, Węgiel 23.75, Norblin 63.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach. Pszenica, żyto, owies, rzepak, len, kmin, maki i otręby podrożały. Tendencja naogół zwykła. Uspokojenie ożywione.

ARESztOWANIE NIEMCÓW.

Moskwa, 16. 8. (PAT.) W Leningradzie aresztowano 9-ciu obywateli niemieckich. Ogólna liczba Niemców, aresztowanych w Sowietach, wzrosła do 223.

POD SĄD WOJENNY.

Tokio, 16. 8. (PAT.) Czang-Kaj-Szek postanowił rzekomo oddać pod sąd wojenny lotników chińskich, ponoszących winę za bombardowanie koncesji międzynarodowej w Szanghaju.

ORGANIZATORZY ZAJŚĆ W JUGOSŁAWII.

Białogród, 16. 8. (PAT.) W związku z zajściami w Mladenovac został wydany komunikat oficjalny, stwierdzający, iż lewicowe elementy opozycyjne zamierzały zorganizować w różnych miejscowościach meetingi po nabożeństwie żałobnym za spokój duszy śp. patriarchy Barnaby. Celem ich było wywołanie rozruchów.

LIKWIDACJA STRAJKU.

Białystok, 16. 8. (PAT.) W wyniku dłuższych pertraktacji z udziałem inspekcji pracy doszło do podpisania protokołu w sprawie likwidacji strajku okupacyjnego w fabryce Beckera w Białymstoku. Postanowiono przekazać sprawę sporne pod arbitraż Ministerstwa Opieki Społecznej. W związku z podpisaniem protokołu, robotnicy przerwali strajk.

POSZUKIWANIA.

Los Angeles, 16. 8. (PAT.) Władze sowieckie według agencji Havasa, zwróciły się do lotnika amerykańskiego Matterna, by objął kierownictwo nad poszukiwaniami zaginionych lotników sowieckich. Mattern rozpoczął niezwłocznie przygotowania. Prasa przypomina, iż lotnik amerykański został uratowany przez Lewoniewskiego w r. 1933, kiedy wydarzył mu się wypadek podczas lotu nad Syberią.



Decydując się na podróż rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej

RUMUNIA TĘPI KOMUNIZM.

Czerniowce, 16. 8. (PAT.) Prasa do nosi o wykryciu organizacji komunistycznej w miejscowości kuracyjnej Budachi. Policja przy pomocy oddziału żandarmerii odczytała willę „Sirota“ w Budachi, w której to willi mieli swą siedzibę komuniści. Ogółem aresztowano 36 osób, w tym wiele kobiet i młodzieży szkolnej. Większość z spośród aresztowanych stanowią znani w Rumunii przewódcy komunistyczni.

Radosny dzień Warszawy.

Warszawa, 16. 8. (PAT.) Wczoraj w siedemnastą rocznicę zwycięskiej bitwy warszawskiej i obchodu Święta Żołnierza Polskiego, o godz. 9.30 w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Rogacki.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz z dowódcą OK. gen. Trojanowskim, przedstawiciele władz administracyjnych z wicewojewodą Jurgielewiczem, oraz zarządu miejskiego.

Świątynie tłumnie wypełniły delegacje korpusu oficerskiego oraz delegacje poszczególnych oddziałów wojskowych garnizonu warszawskiego.

Przed kościołem w szyku zwartym ustawiły się oddziały wojskowe, Zw. rezerwistów i Strzelca.

Pobliskie chodniki zajęła tłumnie publiczność.

Po nabożeństwie zebrane oddziały przedelfilowały przy dźwiękach orkiestry przed dowódcą OK. gen. Trojanowskim, udając się na plac Józefa

Piłsudskiego, gdzie odbyło się uroczyste złożenie wieńca od armii na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 11 przy dźwiękach marsza generalnego przybył na plac Józefa Piłsudskiego dowódca OK, gen. Trojanowski, który po przejściu przed frontem prezentujących broń oddziałów wojska, złożył imieniem armii piękny wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następny wieniec złożyli przedstawiciele zarządu miejskiego — imieniem stolicy.

Po złożeniu wieńców, orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy.

W godzinach popołudniowych z okazji dzisiejszego obchodu, odbył się w stolicy szereg zabaw przy powszechnym udziale licznych rzesz obywateli stolicy.

Na program zabaw, urządzonych przez wydział oświaty i kultury Zarządu miasta pod hasłem: „Nie masz nad żołnierza stan“ złożyły się występy artystyczne, gry sportowe dla młodzieży i wiele innych atrakcji.

DZIŚ KINO CASINO

DZIŚ KINO CASINO

NAJNOWSZA I NAJWESELSZA KOMEDIA NA CZASIE WYTW. PARAMOUNT

SPOTKALI SIĘ W PARYŻUw gł. rol. **CLAUDETTE COLBERT, Robert Young**

Humor Pikanteria Emocja

POCZĄTEK CODZIENNIE O GODZ. 5-TEJ.

Ty co w Ostrej Świecisz Bramie, jeden seans o g. 3-ciej

Wynik bombardowana koncesji międzynarodowej.

Tokio, 16. 8. (PAT.) Według agencji Domei, podczas wczorajszego bombardowania koncesji międzynarodowej przez samoloty chińskie w Szanghaju, w koncesji francuskiej zginęło od bomb 445 osób, a 821 odniosło rany. W koncesji międzynarodowej jest 495 zabitych i 600 rannych.

Tokio, 16. 8. (PAT.) Lotnictwo japońskie, według Agencji Domei, przeprowadziło energiczną akcję w celu zniszczenia wszystkich ośrodków lotniczych chińskich w okręgu Szanghaju. W czasie tej akcji zniszczono 70 samolotów chińskich.

Poza tym samoloty japońskie zaatakowały lotniska w Enoziao w pobliżu Hang-Czau oraz lotniska Kwang Te na połowie drogi pomiędzy Nan kinem a Hang-Czau, niszcząc hangary i 12 samolotów. W drodze powrotnej eskadra japońska obrzuciła bombami lotnisko Cziao-Tsu-Czen w pobliżu Hang-Czau. Liczne samoloty chińskie spłonęły.

Dzisiaj rano eskadra samolotów japońskich zniszczyła trzy samoloty na przedmieściu Szanghaju Hung-Wao.

Zjazd Organizacji wiejskiej O. Z. N. w Wilnie.

Wilno, 16. 8. (PAT.) Wczoraj odbył się w Wilnie Wojewódzki Zjazd Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego, na który przybyli delegaci z najdalej zakątków województwa i z Wilna.

Zjazd poprzedziła Msza św., odprawiona w Ostrej Bramie. Po nabożeństwie ruszył pochód na cmentarz Rośsa, aby złożyć hołd sercu Marszałka Piłsudskiego. Podczas trzymi-

nutowej ciszy, złożono na płycie grobowca wieniec z kwiatów polnych i ze zboża, po czym pochód udał się do sali miejskiej. Tam nad sceną zawieszony był obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. W głębi podwyższenia ustawiono popiersie Marszałka Piłsudskiego. U góry na transparentie widniał wyjątek z pism Józefa Piłsudskiego: „Wolność, jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć“.

W pierwszych rzędach siedzieli Marszałek Senatu Aleks. Prystor, senator gen Galica, posłanka Janina Prystorowa, wa, sen. Dobaczewski i in.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Narodowego, przewodniczący inż. St. Perzanowski zagaił zjazd i odczytał depeszę od szefa O. Z. N. plk. Koca z życzeniami najlepszych wyników w pracy dla dobra i potęgi Narodu i Państwa Polskiego. Depeszę powitano oklaskami.

Pierwszy przemówił szef organizacji wiejskiej O. Z. N. gen. A. Galica. Po przemówieniu tym odegrano Pierwszą Brygadę. Drugim mówcą był przewodniczący organizacji wiejskiej na województwo wileńskie inż. Stanisław Perzanowski. Przemawiało jeszcze kilku mówców, przeważnie przewodniczący sekcji powiatowych.

Z kolei gen. Galica odczytał nazwiska osób mianowanych przez plk. Koca na stanowiska przewodniczących okręgów powiatowych z przewodniczącym okręgu wileńskiego inż. Stanisławem Perzanowskim na czele.

Na zakończenie przewodniczący Perzanowski podziękował uczestnikom za przybycie i zamknął obrady zjazdu, a orkiestra odegrała „Boże coś Polskę“.

W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

Kraków 16. 8. (PAT.) Wczoraj zakończyły się w Kalwarii Zebrzydowskiej uroczystości odpustowe w związku z 50-leciem koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej. W procesji dzisiejszej z cudownym obrazem wzięło udział przeszło 150.000 pątników. Ogółem w uroczystościach odpustowych w ostatnim tygodniu wzięło udział przeszło 250.000 wiernych.

SMIERĆ NA GIEWONCIE.

Zakopane, 16. 8. (PAT.) Wczoraj o godz. 17-tej wyruszyła z Zakopanego na Giewont ekspedycja Tatrzańskiego pogotowia ratunkowego, gdzie wczoraj w południe, w czasie silnej burzy, jaka przeszła nad Tatrami i Zakopanem, jeden z piorunów uderzył w krzyż żelazny na Giewoncie, w pobliżu którego znajdowało się parę osób. Trzy osoby, w tej liczbie dwóch stałych mieszkańców Poronina oraz chłopa piec nieznanego nazwiska, sprzedający na Giewoncie ciastka, poniosły śmierć na miejscu.

AMERYKAŃSCY GOSCIE W ŁAŃCUCIE.

Łańcut, 16. 8. (Tel. wł.) Do letniej rezydencji hr. Alfreda Potockiego przybył gubernator stanu Pensylwania p. George h'Earle, w towarzystwie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Biddle'a. Goście, którzy przybyli wraz z małżonką mi, zwiedzają okolice Łańcuta i Juliana, urządzając często polowania, w których bierze również udział bawiarcy w Polsce ambasador R. P. w Waszyngtonie hr. Jerzy Potocki.

WŁADYSŁAW ZACHARIASIEWICZ.**Rosną kadry instruktorów harcerstwa polskiego zagranicą****Na obozie harcerzy polskich z Ameryki na Śląsku Cieszyńskim**

W życiu młodzieży polskiej zagranicą harcerstwo jest czynnikiem stałego rozwoju i ekspansji. Dzięki wysokiemu poziomowi pracy ideowej i dostosowanym do zainteresowań młodzieży formom i metodom pracy, harcerstwo staje się z każdym dniem coraz potężniejszym ruchem młodzieży zarówno męskiej, jak i żeńskiej. Zasięgiem swym obejmuje harcerstwo młodzież już od najmłodszych lat, dostarczając dziecku polskiemu na obczyźnie głębokich czysto polskich przeżyć. W ten sposób harcerstwo, zaczynając od najmłodszych pokoleń, tworzy zdrowe fundamenty, na których umacniać się będzie polskość na terenach zagranicznych. Harcerstwo polskie zagranicą nie zależy od współpracy z harcerstwem w kraju pozostaje w ścisłym kontakcie ze Światowym Związkiem Polaków z

zagranicy, jako naczelną instytucją, powołaną z woli terenów do spraw Polonii Zagranicznej.

Tam gdzie harcerstwo polskie zmuszone jest należeć do związków narodowych harcerskich danego Państwa — tam niewątpliwie musi zdobywać się na jeszcze większe napięcie pracy ideowej i organizacyjnej, by mimo wielu utrudnień w codziennej swej pracy wykuwać Młodą Polskę na obczyźnie.

Prężność organizacji wymaga stałego uzupełniania dobrze przeszkolonej kadry instruktorskiej.

Toteż, gdy przyjdzie okres letni, zarówno ziemi polskie, jak i te nieraz bardzo odległe od ojczyzny, na których los powierzył Polakom wysoko nieść sztandar Narodu Polskiego, po-

krywają się gęstą siecią obozów i kursów harcerskich.

Poprzez lądy i morza płyną, śpiewane na obozach słowa Hymnu narodowego, w chwili gdy na maszcie załopocze sztandar biało-czerwony, oczy wszystkich błyszczą, a myśl biegnie do dalekiego nieraz kraju, który tak jak ten sztandar, rośnie i przybiera z każdym dniem na sile i wielkości..

Tak jest na wszystkich obozach. Wszędzie wre ożywiona praca. Każdy obóz, każdy kurs jest źródłem nowych sił, nowych wartości w pracy narodowej. Liczba tych obozów i kursów rośnie z każdym rokiem, rosną więc kadry harcerstwa polskiego zagranicą.

Akcja szkoleniowa harcerska odbywa się na terenach i w kraju. W kraju tylko na szczeblu wyższym — instruktorskim.

W akcji szkoleniowej w Polsce biorą udział zarówno tereny europejskie jak i zamorskie.

Oto jeszcze obecnie, na południowych krańcach Polski w malowniczym otoczeniu Beskidów Śląskich, przebywa na obozach — kursach harcerskich

młodzież polska ze Stanów Zjednoczonych. Młodzież ta to harcerze Związku Narodowego Polskiego, najpotężniejszej dziś organizacji polskiej w Ameryce, która rozumiejąc nieocenione korzyści zetknięcia młodego pokolenia polskiego, urodzonego już na obcej ziemi, z żywą Niepodległą Ojczyzną, przysyła rok rocznie poważniejsze zastępy swej młodzieży do Polski.

Zwiedzamy obozy tej młodzieży. Na dole w pięknej dolinie Brennicy w Leśnicy, w otoczeniu gór i lasów rozbity namioty obóz żeński, liczący 25 harcerzek polskich z Ameryki i kadry instruktorską z Polski z energiczną i pełną serca dla swych druhen komendantką Tkaczykową na czele.

Kilkaset metrów dalej powyżej obozu żeńskiego obozują harcerze.

Druha Tkaczykowa ma na swym obozie cały szereg starych znajomych, które szkoliła w ubiegłym roku w Stanach Zjednoczonych, jako członkini I. Wyprawy harcerzy polskich do Ameryki. Dziś spotyka swe wychowanki w jakże innych okolicznościach.

(Dok. nast.)

Misjonarz cudotwórca.

Za cudotwórcę uchodzi oczywiście tylko w oczach Daagryśów, murzyńskiego szczerpu z Złotej Wybrzeża (Afryka) przełożony stacji misyjnej w Jaripa. Kiedy przed kilku laty zakłada stację misyjną, ludność okoliczna cierpiała na chorobę skórą, zwaną przez lekarzy frambrasia. Choroba ta jest bardzo bolesna, lecz przede wszystkim odrażająca; całe ciało pokrywa się obrzydliwymi, ropiejącymi ranami. Misjonarz postarzał się o odpowiednie środki lecznicze. Tubylcy nabrali zaufania i tłumnie przychodzili do misjonarza. Misjonarz nie okazał jeszcze wszystkich swoich umiejętności. Pewnego razu zawołano go do ciężko chorej murzynki. Zanim przybył, chora straciła przytomność. Murzynom zdawało się, że umarła. Rodzina rzekomo zmarłej zabrała się nawet do obrzędów pogrzebowych. Zorientowawszy się, że murzynka jest nieprzytomna, misjonarz pobiegł do domu misyjnego po środek orzeźwiający, otworzył pacjencie kurczowo zacisnięte zęby i wlał do ust lekarstwo. Po chwili chora otworzyła oczy. Zastryk kamfory wzuronił jeszcze więcej a dalsze zabiegi lecznicze misjonarza zwróciły jej całkowicie zdrowie. Od tej chwili misjonarz uchodził w oczach murzynów za cudotwórcę. Na własne oczy widzieli przecież, że kobiecina umarła, a misjonarz ją wskrzesił. Zadne perswazyje nie pomogły. Ksiądz swoje a murzyn też swoje miał zdanie co do cudu. Reputacja misjonarza rosła z dnia na dzień wśród tubylców. Lecz jeszcze jeden cud, tym razem prawdziwy miał uwiaryczyć działalność humanitarną misjonarza. Od dłuższego czasu panowała susza. Czarownicy murzyńscy używali wszelkich możliwych i możliwych sposobów sprowadzenia deszczu na ziemię spragnioną i kilka razy przepowiadali deszcz. Ani jedna kropla nie spadła z wiecznie rozpozodzonego nieba. W takiej opresji murzyni udali się do misjonarza, ażeby on sprowadził deszcz. Przecież uleczyl ich ze wstrętnej choroby, wskrzesił zmarłą, to także sprowadzi deszcz. Misjonarz tłumaczył im, że jest bezsilny wobec sił przyrody. Jedynie Bóg, do którego on się modli, prawdziwy Bóg, może dać deszcz. Odprawił więc z murzynami procesję, podczas której śpiewano litanię do Wszystkich Świętych, jak w dni krzyżowe,

po czym zapewnił pocziwych murzynów, że powinni mieć ufność w Boga prawdziwego i rozpuścił ich do domów. Jeszcze nie doszli do swoich chat, kiedy rzęsy deszcz zaczął padać. Padało trzy dni. Ostatni cud spowodował tłumne zgłaszanie się murzynów do chrztu. Pewnej niedzieli 15-tysięczny tłum otoczył dom misyjny, błagając o medaliki, modląc się, oczywiście po swojemu i domagając się chrztu. Misjonarz mogli tanim kosztem zebrać bogactwa. Zabrali się jednak do gruntownej pracy zapoznawania murzynów z prawdą wiary świętej, po czym dopiero przychodzili do chrztu. Dziś nie ma tak tłumnych nawróceń jak przed kilku laty, są jednak bardzo liczne. Lepiej nawet że tak się nie dzieje, ponieważ mimo intensywnego pouczenia niejedynemu pewnie murzyn w otrzymaniu medalika widział w nim nowy amulet czy fetysz, tylko większą posiadający moc niż dotychczasowy. Za to prawdy katolickie utrwalały się w sercach nowo nawróconych. W każdym razie misje wśród Dagaryśów należą do najpiękniejszych i najwydatniejszych pól misyjnych. (P. D. R. W.).

STAN WOJENNY W NANKINIE.

Londyn. 16. 8. (PAT.) W Nankinie ogłoszono stan wojenny. Z Szanghaju donoszą, że dwie bomby chińskie upadły w pobliżu krążownika Stanów Zjednoczonych „Augusta” nie wyrządzając mu żadnych szkód.

ZDERZENIE POCIĄGÓW.

Grenoble. 16. 8. (PAT.) Wczoraj rano na dworcu w Grenoble z powodu po myki drożnika pociąg, podążający do Chambery wpadł na pociąg towarowy, 20 pasażerów odniosło lekkie rany.

STRASZNY POŻAR.

Marsylia. 16. 8. (PAT.) Wczoraj rano w porcie Marsylii wybuchł gwałtowny pożar, któremu sprzyjał silny wiatr. Wkrótce pożar przybrał zastraszające rozmiary. O godz. 14 stały już w płomieniach 4 wielkie składy zboża, bawełny, skóry i innych towarów. Żadnego wypadku z ludźmi nie zanotowano.

BURZA PRZESZŁA NAD PRZEMYSŁEM.

Przemyśl. 16. 8. (PAT.) Wczoraj po południu szalała nad Przemyślem i okolicą w ciągu ok. 5 godzin burza o takim nasileniu, jakiego dawno już nie pamiętają w tych stronach. Burza obfita towała w uderzenia piorunów i połączona była z huraganowym wichrem i nawałnicą. Na terenie zachodniej części powiatu przemyskiego wybuchło od uderzenia piorunów kilkanaście pożarów. Wysokości strat nie zdołano ustalić.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 2575/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Zobowiązany: Franciszek Kościółko, młodszy, w Rohatynie. Mgr. Julian Zborowski komornik Sądu grodzkiego w Rohatynie w sprawie wierzytelki Kooperatywnej Kasy Spółdzielni z ogr. odpow. w Rohatynie przeciw dłużnikowi Franciszkowi Kościółko, młodszemu w Rohatynie pto. 265 zł. zpn. podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 8 września 1937 o godzinie 9-tej w Sądzie grodzkim w Rohatynie biuro Nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego niżej wymienionej nieruchomości, a to: Ks. gr. Rohatyn, Whl. 804. Oznaczenie realności: pb. 345/1 i pb. 345/2 oraz pgr. 202/1 i 202/2 w niwie „Ogrody” stanowiącej na miejscu jeden kompleks położony w Rohatynie przy ul. św. Jana Nr. 21 i przy ul. Cerkiewnej łącznej powierzchnią 791 m. kw., na którym to kompleksie znajdują się murowany parterowy dom mieszkalny i budynki gospodarcze z przynależnościami. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami ustalona po myśli art. 671 § 3 kpc.: 10.000 zł. Najniższa oferta 7.500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania t. j. kwotę 1000 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Rohatynie biuro Nr. 3. Komornik Sądu Grodzkiego. 2840K Rohatyn, 26 lipca 1937.

sci na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Rohatynie biuro Nr. 3. Komornik Sądu Grodzkiego. 2840K Rohatyn, 26 lipca 1937.

Km. 208/37 (przedtem Km. 820/34). Obwieszczenie o licytacji nieruchomości oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Zobowiązani: Wojciech Garbuś i Maria Garbuś w Garbkach. Mgr. Julian Zborowski komornik Sądu grodzkiego w Rohatynie w sprawie wierzytelki Spółdzielni Kredytowej w Rohatynie przeciw zobowiązanym 1) Wojciechowi Garbuś, 2) Marii Garbus, rolnikom w Garbkach pto. 34 dol. zpn. podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 8 września 1937 o godzinie 12-tej w Sądzie grodzkim w Rohatynie biuro Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego niżej wymienionej realności wraz z przynależnościami, a to: Ks. gr. gm. kat. Żaluzie. Whl. 1562. Oznaczenie realności: pgr. 2118/2 rola obszaru 86 a. 32 m. kw. Wart. szac. wraz z przynależn. 900 zł. Najniższa oferta 600 zł. Pgr. 2638/3 rola obszaru 8 a. 90 m kw., pgr. 2640/4 rola obszaru 1 h. 6 a. 19 m kw. wraz z domem i stajenką z znajdującymi się na pgr. 2640/4 z przynależnościami w Garbkach. Wartość szac. 2545 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1697 zł. Pgr. 2690/1 rola obszaru 57 a. 55 m kw. Wart. szac. 750 zł. Najniższa oferta 500 zł. Do realności whl. 1562 należą przynależności na parceli gr. 2640/2 ks. gr. gm. kat. Żaluzie w Garbkach się znajdujące, a to: dom wraz z stajenką, ogrodzenie i drzewa oszacowane na 1045 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Zaznacza się, że pgr. lk. 2700/2 wchodząca także w skład whl. 1562 gm. Żaluzie została z pod egzekucji wyłączona. Sąd grodzki w Rohatynie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego, tylko odnośnie do pgr. 2118/2, 2638/3, 2640/3 i 2690/1, albowiem pgr. 2700/2 została z pod egzekucji wyłączona. Rękojmią wynosząca 1/10 część sumy oszacowania tj. odnośnie do 2118/2 kwota 90 zł., pgr. 2638/3 i 2640/4 z przynależnościami wynosząca kwotę 255 zł., zaś odnośnie do pgr. 2690/1 kwota 75 zł. winna być złożona w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rohatyn, 14 lipca 1937.

2841K

Km. 815/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tyczynie Witold Kuska, mający kancelarię w Tyczynie na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że dnia 27 sierpnia 1937 o godz. 11-tej w Tyczynie odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, należących do dłużnika Zygmunta Szurmińskiego dzierżawcy dóbr w Tyczynie, a mianowicie: 1) 1 sterta żyta w snopach w ilości około 350 kóp, 2) 1 sterta owsa w snopach w ilości około 100 q, oszacowanych na łączną sumę 3.800 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej podanym. Oznaczenie sprawy: Wierzyciel: Lazar Zucker w Rzeszowie. Dłużnik: Zygmunt Szurmiński w Tyczynie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tyczyn, 12 sierpnia 1937.

2848K

Km. 442/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Żaluziach Bronisław Fehler, mający kancelarię w Żaluziach, ul. Brodzka Nr. 152 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 października 1937 r. o godzinie 10-tej przed południem w Sądzie grodzkim w Podkaminie przy ul. Brodzkiej w sali Nr. 8 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika: bhp. Hermana Oleskera względnie tegoż spadkobierców a to: Adeli z Tisserów Olesker, Józefa Oleskera, Estery Olesker, niel. Leona Oleskera i niel. Sabiny Olesker nieruchomości a to: 1. realności obj. whl. 290 ks. gr. gm. kat. Podkamin, składającej się z pbud. lk. 2 obszaru około 209 sążni kwadrat., na której stoi pobudowany dom parterowy składający się z 13-tu pokoi, 5-ciu kuchni, 2-wu sieniami i 1-nej werandą oszklonej; 2. realności obj. whl. 1320 ks. gr. gm. kat. Podkamin, składającej się z pbud. lk. 3/1 i pgr. lk. 1969/22 obszaru około 137 m kwadr. 50 cm kwadr., na której stoją pobudowane: klozet, śmietnik, jama ziłowa o 3-ach betonach i komórka. Realności obj. whl. 1320 ks. gr. gm. kat. Podkamin z realnością obj. whl. 290 ks. gr. gm. kat. Podkamin, stanowiącą jedną całość gospodarczą. Nieruchomości obj. whl. 1320 i 290 gm. kat. Podkamin mają urządzone księgi hipoteczne — księgi te znajdują się na przechowaniu w Urzędzie Księg Gruntowych Sądu grodzkiego w Podkaminie koło Brodzów. Nieruchomości oszacowane zostały na sumę 20.538 zł. 66 gr., cena zaś wywołania wynosi sumę 15.404 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.053 zł. 90 gr. — Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których

wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Podkaminie przy ul. Brodzkiej w sali Nr. 8. Dalsze koszty egzekucyjne na rzecz wierzycielki Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie oznaczają się na 62 zł. 40 gr. Komornik Sądu Grodzkiego. 2844K Żaluzie, 5 sierpnia 1937.

Km. 461/37 i 462/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Radziechowie Mieczysław Rychwicki, mający kancelarię w Radziechowie, ul. Lwowska 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1937 o godzinie 9-tej rano w Ohladowie, na rzecz Herscha Gassenbauera i Dra Arona Lande, odbędzie się licytacja nieruchomości, stanowiących własność Stanisława Krajewskiego, a to 6 żrebiat 2-letnich, koń kasztan, koń ciemno gniady bez ogona, koń siwy, 2 ogiery (kasztan i kary), 2 klacze (kasztanka i gniada), 2 klacze (siwa i kasztanka), klacz kasztanka z łoszędem, 24 krów różnej maści, 48 sztuk jałowika miesz., 47 baranów, około 1 m sześć parkietów i różnego żelazniwa szmelc, oszacowanych na łączną sumę 8.730 zł. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Radziechów, 14 sierpnia 1937.

2845K

Km. 1140/37. Obwieszczenie. Dnia 23 sierpnia 1937 o godzinie 11-tej min. 30 w Uwsiu sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: 100 q pszenicy czimej w spichlerzu. Łączna suma oszacowania wynosi kwotę 1500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu poprzedzającym licytację od godziny 9 rano do godziny 15 w miejscu zamieszkania dłużnika.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Podhajce, 8 sierpnia 1937.

2842K

Km. 89/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tyczynie Witold Kuska, mający kancelarię w Tyczynie na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że dnia 27 sierpnia 1937 o godzinie 9-tej rano w Tyczynie odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, należących do dłużnika Konwentu SS. Dominikanek w Tyczynie, a mianowicie: 1) 1 fisharmonia marki „Lhota”, 2) 1 krowa czerwona, oszacowanych na łączną sumę 700 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym. Oznaczenie sprawy: Wierzyciel: Aron Wang w Rzeszowie. Dłużnik: Konwent SS. Dominikanek w Tyczynie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tyczyn, 12 sierpnia 1937.

2846K

AMORTYZACJE.

I i Nc 460/37. Na wniosek Stanisława Krokosza, Kraków, Płaszowska 70 zarządza się postępowanie celem umorzenia ksiąg zeczek wkładowych Komunalnej Kasy Oszczędności dla powiatu w Krakowie Nr. 1185 i Nr. 18645 opiewających, wystawionych na nazwisko Stanisława Krokosza, zaś strzeżonych na hasło „Sowiniec” Nr. 10304 z których pierwsza opiewa na kwotę 3018 złotych w złocie, zaś druga na kwotę 1420 złotych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy ich, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu jako pozabawione znaczenia.

Sąd grodzki Oddz. I.

Kraków, 30 czerwca 1937.

2836

UPADŁOŚCI.

I S 9/34. Konkurs do majątku krydariusza Inż. Leon Cieślowski i Ska Spółka z ogr. odp. zakład instalacyjny urządzeń zdrowotnych w Krakowie zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ust. 2 o. k. zniesiony.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Krakowie, 29 lipca 1937.

2837

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 572/26. Edykt. Moses Gramer, urodzony 21 grudnia 1896, zamieszkały w Ortyni, żołnierz, zaginął w niewoli rosyjskiej w roku 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dawida Sofera w Ortyni o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na pozostawiony wniosek.

Sąd Okręgowy.

Stanisławów, 17 maja 1927.

2838

T. 144/37. Łukasz Briń, urodzony 1 lutego 1888 w Rzyżkach, jako żołnierz b. armii austriackiej zaginął. Ogłasza się po wszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 2 lipca 1937.

2848

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁOŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.